

odpis

Sygn. akt IC 1402/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Dorota Krawczyk
Protokolant Katarzyna Pietrowska	

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000,00 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2015 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 1458,64zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem złotych 64/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Za zgodność świadczy

Stażysta

K. P.

Sygn. akt I C 1402/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20.10.2015 roku pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie kosztów postępowania procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzi wskazanej kwoty ze względu na traumatyczne przeżycia związane ze śmiercią ojca powoda.

W odpowiedzi na pozew z dnia 02.12.2015 roku (k.16-17) pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosił, że wypłacił już na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 15.000zł.

Pełnomocnik powoda popierał powództwo.

Pełnomocnik pozwanego wnosił o oddalenie powództwa.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 2 lipca 2014 roku w miejscowości R. kierujący pojazdem marki D. (...) o nr rej. (...) Ł. R. w wyniku niedostatecznego obserwowania przedpola najechał na poruszającego się rowerem S. M. wykonującego prawidłowo manewr skrętu w lewo w wyniku czego S. M. doznał obrażeń na skutek, których zmarł. Wyrokiem z dnia 13 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomsku w sprawie sygn. akt VI K 6/15 skazał Ł. R. za przestępstwo z art. 177§ KK na karę pozbawienia wolności.

(okoliczności bezsporne, akt zgonu k. 10, wyrok k. 12, wyrok z uzasadnieniem k.108-119 akt sprawy Sądu Rejonowego w Radomsku sygn. akt VI K 6/15)

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

(okoliczność bezsporna)

Zmarły S. M. był ojcem powoda, w chwili śmierci miał 83 lata.

(okoliczności bezsporne, akt zgonu k. 10, wyciąg z aktu urodzenia k. 11)

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 03.08.2015 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenia z powodu śmierci syna. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 07.08.2015 roku. Zażądał zadośćuczynienia w kwocie 120.000zł. Pozwany wypłacił zadośćuczynienie powodowi w kwocie 15.000zł.

(dowód: okoliczności bezsporne, zgłoszenie szkody k. 30-32)

Powód w chwili śmierci ojca miał 46 lat. Ojciec powoda mieszkał sam od śmierci żony tj. około 10 lat około 4 km od miejsca zamieszkania powoda. Powód ma brata, który ma 57 lat. Brat powoda mieszka w K., w woj. (...), ma bardzo ciężko chorą żonę i rzadko przyjeżdżał do ojca. Powód był oczkiem w głowie ojca. Wyjeżdżali wspólnie na wycieczki, które organizował i za nie płacił, ponieważ miał okazałą emeryturę. Organizowali wspólne wyjścia na ryby, na grzyby, na zakupy. Bardzo często zabierał ojca do siebie, chodzili razem do restauracji, ponieważ tata powoda był smakoszem.

Powód był bardzo związany z ojcem. Ojciec powoda był radosny przy każdym spotkaniu. Powód martwił się jak ojciec nie dzwonił lub nie odbierał telefonu.

O wypadku powód dowiedział się w rocznicę swojego ślubu. Umówili się, że zjedzą uroczystą kolację. Ojciec miał przygotowany dla nich prezent. Ojciec powiedział, że w tym dniu musi być na działce. Zadzwoił do powoda ratownik medyczny z telefonu ojca i poinformował o wypadku ojca. Dla powoda to był wielki szok. Powód z żoną odwiedzali ojca codziennie w szpitalu. Śmierć taty powoda nastąpiła po tygodniu od wypadku. Do śmierci już nie był przytomny, powód nie rozmawiał już z ojcem.

Powodowi bardzo brakuje taty, nie może pogodzić się ze śmiercią ojca. Dla powoda i jego żony nie ma świąt, nie ma uroczystości. Powód odwiedza grób ojca co tydzień sam, żeby „z nim pogadać”.

(dowód: zeznania powoda e-protokół k. 35, minuty 00;18;54-00;39;50, zeznania świadka A. M. e-protokół k. 33-35, minuty 00;02;52-00;18;50)

**Sąd Okręgowy ocenił i zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne częściowo.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła kwoty 76.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2014 roku tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie na skutek śmierci ojca.

Strona pozwana kwestionowała roszczenie co do wysokości podnosząc, że już wypłaciła należne zadośćuczynienie w kwocie 15.000zł.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za poniesioną przez powoda szkodę w wyniku wypadku komunikacyjnego jest przepis art. 822 k.c. Zgodnie z tym przepisem przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Bezsporne w niniejszej sprawie jest zaistnienie opisanego wyżej wypadku, jak również obowiązek naprawienia powstałej w wyniku tego wypadku szkody przez pozwanego. W toku postępowania pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności.

Natomiast podstawą prawną żądań pozwu jest art. 446 § 4 KC zgodnie, z którym Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Artykuł 446 § 4 KC został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) w celu uzupełnienia roszczeń majątkowych przysługujących z tytułu śmierci osoby najbliższej. W judykaturze wskazano, że przepis ten ma zastosowanie, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). R. legis tego przepisu jest zrekompensowanie krzywdy wynikającej z całokształtu negatywnych przeżyć związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W art. 446 KC, stanowiącym podstawę roszczeń z tytułu śmierci osoby najbliższej, posłużono się dwoma pojęciami. W § 1 jest mowa o "poszkodowanym", natomiast w § 4 użyto sformułowania o zadośćuczynieniu na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego.

Poszkodowany S. M. zmarł na skutek obrażeń odniesionych w w/w wypadku.

Należy zatem rozważyć czy zachodzi kolejna przesłanka pozwalająca na przyznanie zadośćuczynienia, tj. czy zmarły był najbliższym członkiem rodziny powoda. W judykaturze wyjaśniono, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje **faktyczny** układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a **nie formalny stopień pokrewieństwa** wynikający w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub z powinowactwa. Z tego względu do ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, konieczne jest stwierdzenie, czy istniała **odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym** (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44).

W sprawie, w której z żądaniem zadośćuczynienia występuje syn zmarłego, także należy ustalić, czy pomiędzy nimi a zmarłym istniała więź pozwalająca na uznanie, że zmarły był najbliższym członkiem rodziny powoda, osobą bliską i jaki był charakter tej więzi.

W analizowanej sprawie z całą pewnością należy stwierdzić, że powoda z ojcem łączyły bliskie, pozytywne relacje. Powód jak to określił „był oczkiem w głowie ojca”. Zwłaszcza, że starszy brat powoda rzadko odwiedzał ojca z powodu konieczności opieki nad chorą żoną. Wyjeżdżali wspólnie na wycieczki, które organizował ojciec i za nie płacił, bo miał wysoką emeryturę. Organizowali wspólne wyjścia na ryby, na grzyby, na zakupy. Powód bardzo często zabierał ojca do siebie, gdzie spędzali po kilka godzin, chodzili razem do restauracji, ponieważ tata powoda był smakoszem. Powód był bardzo związany z ojcem. Ojciec powoda był radosny przy każdym spotkaniu. Powód martwił się jak ojciec nie dzwonił lub nie odbierał telefonu.

Pojęcie szkody nie zostało ustawowo zdefiniowane i w związku z tym w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się istotne rozbieżności, co do zakresu tegoż pojęcia. Według T. D. szkodą jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (vide: Kodeks Cywilny, Komentarz Tom I pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s.633). Natomiast według Z. R. na podstawie reguł języka powszechnego, a także na podstawie niektórych szczególnych przepisów prawnych można najogólniej stwierdzić, że określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli (Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Wydanie III, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, s.83)

Zarówno w języku potocznym, jak i w wyrażeniach normatywnych występuje pojęcie krzywdy (np.: w kc uszczerbek typu niemajątkowego określony został mianem krzywdy, a suma pieniężna przeznaczona na złagodzenie tej krzywdy zadośćuczynieniem jako uszczerbku w dobrach niemajątkowych).

Zgodnie z treścią przepisu art. 361 §1 kc „zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie oczywistym jest, iż szkoda jakiej doznał powód pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 2 lipca 2014 roku.

Celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie osobie poszkodowanej krzywdy doznanej wskutek cierpień fizycznych (ból i innych dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). W kodeksie cywilnym nie sprecyzowano pojęcia „odpowiedniej sumy” i suma ta podlega ocenie Sądu w realiach konkretnej sprawy w granicach swobodnej oceny Sądu.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r. w sprawie IV CSK 87/13). Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zadośćuczynienie należy się powodowi za naruszenie bardzo istotnego dobra, mianowicie pozbawienia go pełnej rodziny, krzywda ta była szczególnie dotkliwa, gdyż powód – syn zmarłego byli zgodną, zżytą, kochającą się rodziną.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji

kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 września 2014 r. w sprawie I ACa 475/14 zostało podkreślone, że wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywistym jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Bezsprzecznie utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból i cierpienie, a śmierć rodzica bez względu na jego wiek, jest dla dzieci przeżyciem traumatycznym.

W analizowanej sprawie trzeba jednak podkreślić, że ojciec powoda w chwili śmierci miał 83 lata, a więc powód powinien być przygotowany na naturalną śmierć ojca, powód nie mieszkał z ojcem, nie prowadził z nim wspólnego gospodarstwa domowego, ma swoją rodzinę.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 KC trzeba uznać, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł dla powoda stanowi w okolicznościach sprawy kwotą odpowiednią, w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

Wobec wypłacenia już przez pozwanego kwoty 15.000zł, Sąd na podstawie art. 446 § 4 KC zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 35.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2015 roku do dnia zapłaty jak w punkcie pierwszym wyroku, a w pozostałej części powództwo oddalił jako wygórowane jak w punkcie 2 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 KC ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Z charakteru bowiem świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość jest uzależniona od oceny rozmiaru doznanej krzywdy wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje dopiero po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie. Stosownie bowiem do treści przepisu art. 482 § 1 KC, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – to w myśl art. 455 KC, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak, więc w braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, którego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym dotychczasowe zobowiązanie bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W judykaturze istniały rozbieżności stanowisk co do określenia daty wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zostały one omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt I CSK 243/10, w którym jednocześnie wyrażono pogląd, że: „Terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu jak i dzień tego wyrokowania”. W uzasadnieniu cytowanego

orzeczenia zwrócono uwagę na ugruntowane przez judykaturę stanowisko, że odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 KC należą się jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub 455 KC. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 KC.

W ocenie Sądu Najwyższego zawartej w uzasadnieniu cytowanego wyroku jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Należy zwrócić uwagę, że ustawa o działalności ubezpieczeniowej nakłada na ubezpieczyciela określone obowiązki (art. 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 123, poz. 1151 z późn. zm.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. sygnatura akt II CSK 257/ 09: "Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r. V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Kierując się powyższymi wskazaniem i biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, należało ocenić, że pozwany winien spełnić świadczenie w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 § 1 KC Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 08.09.2015 roku, uwzględniając 30 dniowy termin na likwidację szkody i wypłatę świadczenia, wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152), bowiem strona powodowa zgłosiła roszczenie pozwanemu w dniu 07.08.2015 roku.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był przepis artykułu 100 k.p.c., który wyraża zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Polega ona na wyważonym rozłożeniu kosztów między stronami, odpowiednio do wysokości w jakiej zostały poniesione oraz stosownie do wyniku sprawy tj. stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądania.

Z porównania kwoty dochodzonej przez powoda (76.000,00 zł) z kwotą faktycznie zasądzoną (35.000,00 zł) wynika, że powód wygrał proces w 46 %.

Łączne koszty w sprawie wynosiły 11.034,00zł, w tym po stronie powoda 7417,00zł na które składają się: opłata od pozwu – 3800,00zł, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych wyliczone w oparciu o przepisy § 2 ustęp 1 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w – 3600,00zł, opłata od pełnomocnictwa-17zł, a po stronie pozwanego 3617,00 zł, na które składają się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3600,00 złotych wyliczone w oparciu o przepisy § 2 ustęp 1 w związku z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), opłata od pełnomocnictwa-17zł.

Skoro strona pozwana przegrała sprawę w 46% to powinna stosownie do treści art. 100 k.p.c. ponieść koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrała sprawę. Zatem pozwanego obciąża kwota 5.075,64zł (11.034zł x46 % ) . Skoro pozwany poniósł już koszty w wysokości 3617,00 złotych to różnicę w kwocie 1458,64zł zł. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Na oryginale właściwy podpis

Za zgodność świadczy

Stażysta

K. P.